

Marcin S. Wilusz

i

**Wywiad  
z Bogiem**



**Dziękuję Ci Boże za możliwość przeprowadzenia tego wywiadu. To dla mnie ważne. Odpowiedzi na pytania. Sprawy o których zawsze myślałem. Sprawy które mnie nurtują. Dziękuję za wyrozumiałość, i zaczynamy. Powiedz mi może coś o wojnach. Dlaczego musi do nich dochodzić. Dlaczego im nie zapobiegasz?**

Z wojnami jest jak z małym dzieckiem. Musi się sparzyć. Żeby zrozumiał, że nie wkłada się rąk do ognia.

**Ale to nie działa. Nikt nie rozumie. Wojny były trzy tysiące lat temu, i są teraz.**

Bo dzieci są coraz to nowe. A dlaczego im nie zapobiegam? Gdybym im nie zapobiegał byłoby ich o wiele więcej. Więcej niż o wiele.

**Ale przecież mogłeś stworzyć świat bez wojen.**

Stworzyłem świat bez wojen. Tylko że człowiek zmienił ten świat na świat z wojnami.

**Czyli stworzyłeś niedoskonałego człowieka. Dlaczego? Nie mógł być doskonały?**

Człowiek jest doskonały, tylko nie słucha swojej doskonałości. Nie słucha siebie. Woli słuchać podszeptów złego. To ma, co chce zły.

**No właśnie. Skąd jest zło? Po co one? Czy nie lepiej gdyby zła nie było, gdyby zniknęło?**

Ziemia nie byłaby wówczas miejscem próby. Miejscem zawrotki i powrotu do domu. Tak to już jest skonstruowane.

**Czyli ziemia jest miejscem próby?**

Tak. By oddzielić ziarno od plew. By nauczyć się przewycięzać zło. Co to byłby za świat, gdyby zła nie było? Świat ludzi niezahartowanych. Nie chcę takiego świata.

**No dobrze. A dlaczego ból. A dlaczego cierpienie. Starzenie się i choroby.**

Ludzie się starzeją, bo poza duszą mają ciało. I to ciało jest związane z ziemią. Rządzi się ziemskimi prawami. A na ziemi wszystko się rodzi i obumiera. Wszystko ma swój czas. A więc i każdy człowiek ma swój czas. A co do chorób, to podobnie. Zwierzęta, rośliny i ludzie narażeni są na uszczerbki i choroby. Na wybrakowania, albo zwidy. Różne są przypadki. Ale

wszystko sprowadza się do ziemskiego ciała. Ziemskiej postaci. Do tego co delikatne i płochę. Taki jest mój projekt. Ziemia to miejsce styku tego co ziemskie z tym co duchowe. Duch jest idealny, a ziemskie, niedoskonałe. Nie zawsze się obroni przed zarazkami, czy bakteriami. Przed atakiem zwierzyny. I tak dalej. Dobrze że tak jest. Dzięki temu jest równowaga. Mocny duch równoważy słabe ciało.

**Okej. A jak z chorobami jako próbami? Czy zsyłasz na ludzi choroby w ramach jakiegoś testu? Testu wiary. Testu siły. Pozostania wiernym. A może sprawdzasz, czy ktoś jest wystarczająco silny aby przezwyciężyć chorobę?**

Nie. Nie testuję ludzi chorobami. Każdy ma swój czas, ale często czas ten skraca. Pakuje się w jakieś tarapaty, albo zbyt mocno ciało używkami. Ciało nie wytrzymuje i pęka. Albo przyciąga choroby. To system ziemski. To ziemskie prawidła. Ja nie maczam w tym palców.

**Mówisz, że każdy ma swój czas. To jak to jest z tym przeznaczeniem. Każdy człowiek ma swoje przeznaczenie? Ustalone przez Ciebie?**

Można tak powiedzieć. Zapisuję w duszy człowieka pewne rzeczy. To jak DNA duszy. Dany człowiek jest do czegoś przygotowany. Pewne drogi ma ułatwione. Są mu pisane. A co zrobi gdy stanie przed wyborami, to już jego sprawa. Człowiek ma wolną wolę, i nie musi żyć zgodnie ze swoim duchowym DNA.

**Ale jeśli nie będzie żył w zgodzie ze swoim duchowym DNA, to czy może być szczęśliwy?**

To zależy. Ale raczej będzie mu ciężko. Bo to jest tak, że jesteśmy szczęśliwi, kiedy wszystko jest zgodne. Kiedy dusza dobrze się czuje w ciele. A ciało w świetle. Na tym to polega.

**Dobrze, a teraz Boże powiedz mi coś na temat zdrady. Czy to najcięższe z możliwych przewinień? Jaka jest za nie kara.**

Karą za zdradę jest ziemskie cierpienie. Wyrzuty sumienia. Nie potrzeba więcej. To wystarczająco dotyka człowieka.

**Czyli za zdradę nie idzie się do piekła?**

Nie ma żadnego piekła. Jest połączenie ze mną, albo jego brak. Dusze niepołączone, które nie były wystarczająco czyste, zostają na ziemi. I błądzą. Czasami dostają drugą szansę i odradzają się jako ktoś nowy. A czasami nawet na to nie zasłużyły.

**Czyli chodzi o to aby dusza wróciła do Ciebie? To dlaczego religie często mówią inaczej? Dlaczego są różne wersje tego co po śmierci?**

Bo to człowiek tworzy religie a nie ja. Religie są dla człowieka, i prowadzą do oczyszczenia. Przygotowują na połączenie ze mną. Nie potrzebują więcej. A to jakimi słowami opisują to o czym nie mają pojęcia ma mniejsze znaczenie.

**No tak. Człowiek chce wiedzieć wszystko. Dlatego wymyśla sobie nawet co będzie po śmierci. Chociaż tego nie wie. Wymyśla jak będzie wyglądał koniec świata. O tym też nie ma pojęcia. Ale pewne wizje powstają, i gnieźdzą się w ludzkich umysłach.**

Tak. Człowiek zbyt wyśławia umysł. I chce ten umysł zadowalać. Nawet fikcyjnymi wizjami. Ważne aby umysł nakarmić. W taki czy inny sposób.

**No właśnie. A są ludzie, którzy odrzucają Boga. Bo potęga umysłu. Bo wielkość człowieka. Nie jest Ci żal takich osób?**

Widzisz. Człowiek za dużo myśli. A jak za dużo myśli, to za dużo wymyśli. Lepiej myśleć mniej, a więcej czuć. To da się dużo wyczuć.

**Według niektórych można Cię właśnie tylko poczuć. A nie zobaczyć. A ja Cię teraz widzę. I wyglądasz całkiem normalnie.**

Tak. Można mnie poczuć. Ale też i zobaczyć. W drugim człowieku. W potrzebującym. W cierpiącym. W tym, który niedomaga.

**Czyli co, gdy Cię zobaczymy mamy pomagać a nie czcić?**

Nie wiem skąd to całe czczenie. Nie prosiłem o nie. Jestem zwyczajny, i lubię zwyczajność. Nie chcę być kojarzony ze złotem i starcem z obrazu.

**Ale jesteś tak kojarzony. Myślisz że wizerunek „zwykłego” pomoże Ci dotrzeć do młodych, albo do tych którzy w Boga nie wierzą?**

Ja nie jestem od nawracania. Ani nie chcę nikogo przekonywać. Każdy wierzy w co chce. Ważne jedynie, by był czysty. By nie robił głupstw. Jeśli się nie oczyści, pozostanie błędnie duszy po ziemi. Brak połączenia.

**No dobrze, ale do głowy przychodzą mi na przykład buddyści. Oni w Boga nie wierzą. Wszyscy do kosza?**

Ale się oczyszczają. Ich religia tego wymaga. Aby być dobrym człowiekiem. I to wystarczy. I połączenie będzie miało miejsce. Nie wymagam pisemnych potwierdzeń w co kto wierzył. Chodzi o stan duszy, o nic więcej.

**Wróćmy jeszcze do wojen. Jeśli ktoś zabija na wojnie drugiego człowieka, w obronie swojej ojczyzny, to jest dobry czy zły?**

Ważne czy jest czysty. Czy oczyścił się z tego morderstwa. Każde morderstwo, nawet na wojnie, jest straszne. Trzeba za nie odpokutować. Trzeba wiele nadrobić po takim czynie. To nie jest tak, że wojna jest placem zabaw. I to co się tam stanie, tam zostanie. Człowiek wszystko zabiera ze sobą. Brudzi duszę. A dusza chce być czysta.

**Czyli wojna obronna, bronienie domu, jest złe?**

Każde krzywdzenie drugiego człowieka brudzi naszą duszę.

**Mówisz „naszą”, czy „jesteśmy”. Dlaczego? Przecież nie jesteś człowiekiem. Jesteś Bogiem.**

Ale mam duszę, taką samą jak każdy człowiek. Dlatego „jesteśmy”. Bo istniejemy. Człowiek istnieje tak samo jak ja. Tylko on jest chwilowo uwięziony w ciele, a ja jestem wolny, choć mogę wykorzystać chwilowo czyjeś ciało. Przemówić przez kogoś. Pokazać coś. Aby poruszyć. Aby uwierzyli. Aby coś się zmieniło.

**Często tak przemawiasz przez różnych ludzi?**

Zdarza się.

**A czy człowiek wie, że przemawiał przez niego Bóg, czy nie?**

To zależy od człowieka. Jedni wiedzą. Inni się domyślają. Jeszcze inni zastanawiają się skąd ta mądrość się wzięła.

**No tak, a co powiesz na temat aborcji? Niektórzy uważają ją za mniejsze zło.**

To tak jakbyś zabił sąsiada, dlatego że liczysz, że jego następca będzie lepszy.

### **Czyli aborcja jest zabójstwem?**

Słowo jest tylko słowem. A czyn jest czynem.

### **A co uważasz o społeczności LGBT+? Są Bogu na rękę?**

Pytanie czy są na rękę człowiekowi. Ludzkości.

**Komuś na pewno są na rękę. Ktoś ten ruch w końcu powołał i go rozdmuchuje.**

Bóg jest daleki od obrony czyichś interesów. A ruchy społeczne są interesem. Komuś ma się to opłacać. I się opłaca. Bardziej mnie boli, że to kult ciała. A kult ciała odgania ludzi od dbania o własną duszę.

### **Czyli nie poszedłbyś w marszu równości?**

Przedemną wszyscy ludzie są równi.

### **A jak patrzysz na ludzi którzy biegają za pieniędzem? Którzy się dorabiają wielkich fortun?**

Tak jak powiedziałem. Wszyscy ludzie są równi. A o tym co się z kimś stanie, decyduje stan duszy jaką posiada.

**Tak sobie myślę. Wracając do praw LGBT. Kiedyś było niewolnictwo, i zostało zniesione. Kiedyś kobiety nie miały prawa głosu, czy nie mogły studiować, a teraz mają wszystkie prawa. No to może czas na LGBT? Może geje, czy transwestyci powinni być traktowani normalnie?**

Kult ciała zawsze jest zły. I brudzi duszę w sposób szczególny.

### **A co z uchodźcami. Mieliśmy niedawno falę uchodźców z Afryki, czy Bliskiego Wschodu. Myślisz, że bogata Europa powinna pomagać biedakom z Afryki?**

Nie interesuje mnie polityka. Tylko dobro człowieka. A dobro człowieka polega na tym, że robi to co właściwe.

**Czyli właściwe jest pomaganie? A może niewłaściwe jest opuszczanie swoich krajów i szukanie socjału w Europie?**

Nie ma to dla mnie znaczenia gdzie ktoś mieszka, czy gdzie się przeprowadza. Ważne, czy robi to z natchnienia serca. Czy ze złych pobudek. Są różne przypadki. Nie można tego łączyć w jedną całość.

**A jeśli miałbyś zamieszkać w jakimś kraju na ziemi, to jaki byłby to kraj?**

Indie. Tam ludzie są nastawieni na słuchanie. A przynajmniej większość z nich.

**Myślisz że to duży problem? Że ludzie na zachodzie nie słuchają Boga?**

Zawsze kogoś się słucha. Jeśli nie dobrego, to tego drugiego.

**A jeśli miałbyś uprawiać jakiś sport, jaki to byłby sport? Lubisz sport? A może komuś kibicujesz?**

Tak. Lubię. Kibicuję himalaistom. I gdybym miał uprawiać jakiś sport, to wchodziłbym na wysokie góry.

**Góry podobno zbliżają do Ciebie. Czy to prawda?**

Zbliżają się do mnie Ci, który pragną zbliżenia. Nie ważne czy zdobywają szczyty.

**A co z czasem? Dlaczego mówi się, że wszystko ma swój czas. Dlaczego czas czasem jest sprzymierzeńcem człowieka, a czasami wrogiem?**

Tak naprawdę jesteśmy poza czasem. Dusza ludzka, czy ja. Jesteśmy wieczni. A wędrówka na Ziemi ma swoje granice i zasady. I niektórzy na tym czasie się skupiają. Bo podskórnice czują, że to co potem, nie będzie kolorowe.

**Czyli źli ludzie patrzą na zegarek i boją się śmierci?**

Nie ma złych ludzi. Są natomiast tacy, którzy narobili głupot. Ale to nie znaczy, że nie zdążą się oczyścić. Każdy, dopóki żyje, może się zmienić, i stać się mi bliskim.

**Tak, mówi się, że człowiek odbija boskie światło, to prawda?**

To zależy od człowieka.

**A co zależy od Boga?**

To do czego ktoś się nadaje. Co mu jest pisane. Tworzę duchowe DNA, o którym już mówiłem. A co później się z nim dzieje, to już inna sprawa. Czy jest człowiek spełniony, czy błądzi przez całe życie.

**A dlaczego na świecie nie mogła być jedna religia? Wtedy byłoby łatwiej.**

Bo religia, czy kultura bierze się z danej grupy. Musi być „nasza”. Swojska. Inna kultura jest w Wielkiej Brytanii, a inna w Indonezji. To całkowicie inne grupy ludzi. Z inną historią i doświadczeniami. Religia i kultura idą w parze, i połączone są z człowiekiem związanym z danym miejscem.

**A nie lepiej żeby na świecie była jedna kultura, jeden język i jedna religia, albo jej brak?**

Wtedy człowiek czułby się obco we własnym domu. Domy mają swój charakter. Są jedyne w swoim rodzaju. I tak powinno pozostać. Zamykanie ludzi w idealnych, modelowych klatkach, uczyni z nich niewolników. Bo klatka zawsze pozostanie klatką, nawet ta najpiękniejsza.

**Tak mi właśnie przyszło do głowy, czy sława Boga jest trudna do zniesienia? Gwiazdy często narzekają na sławę. A Ty jesteś największą ze sław. Nie każdy zna jakiegoś piosenkarza, czy aktora, a Boga zna każdy. Miliony ludzi się do Ciebie modli, biją pokłony, poszczą abyś był zadowolony. Jak to jest?**

Nie jestem jedną ze sław. Nie chcę być znany z tego że stworzyłem świat. Jeśli już, to chciałbym być znany z tego że zachęcam do miłości. Bezinteresownej. Do czystości, i życia z uśmiechem na twarzy. Jeśli chodzi o modlitwy, to nie są one po to abym coś zrobił. Są po to, aby człowiek zrozumiał, że sam może to zrobić. Pokłonów nie lubię. A posty są dobre dla ciała. Duch nie zawsze na nich zyskuje.

**To bardzo ciekawe co mówisz. Czyli jednak chcesz być z czegoś znany. A w temacie modlitwy, też mnie zaskoczyłeś. Ludzie chyba zazwyczaj proszą. Ale faktycznie, jak nie dostaną, to może zrobią to sami.**



Bóg musi być znany. W tym układzie który jest na ziemi. W układzie w którym życie jest dla człowieka pewnego rodzaju testem. Testem z miłości i czystości. Z prawego życia.

**Zostanę jeszcze na chwilę przy modlitwie. A co jeśli ktoś jest sparaliżowany, modli się, i następuje cud. Sam sobie nie może pomóc. Ale dzięki modlitwie staje na nogi. Nie bierzesz udziału w cudach?**

Sam odpowiedziałeś sobie na to pytanie. Dzięki modlitwie staje na nogi, nie dzięki mnie. Sam tego dokonał. Sam wymodlił sobie zdrowie.

**Zastanawia mnie dlaczego w różnego rodzaju świątyniach jest tyle złota. I to w różnych religiach. Nie mogłyby być bardziej skromne. Ty się nie obnosisz. Wyglądasz zwyczajnie. A w świątyniach błyszczysz.**

Bo ludzie chcą pokazać, że świątynia jest dla nich ważna. Dlatego ma być piękna, i bogato zdobiona. Ważna, znaczy dopieszczona. Robiąca wrażenie. Druga sprawa to złoto w większości kultur ma ze mną powiązanie. To kwestia tradycji, i korzeni.

**A nie boli Cię, gdy widzisz, że kapłani opływają w bogactwa?**

Dziwiłbym się gdyby nie opływali. Chciwość kusi. Zły ich tego uczy. Na szczęście nie wszyscy. Większość kapłanów na świecie prowadzi proste życie. I to mi się podoba.

**A teraz temat aktualny na zachodzie. Czy kapłan powinien mieć żonę, czy nie. Oraz, czy kobieta może być kapłanem.**

To są sprawy danej religii. Danego odłamu. Nie mnie grzebać przy religiach. Ich struktura zależy od tych, którzy kierują danymi wyznaniem. Ja w żadnym z tych wypadków się nie obrażę.

**Oдноśnie obrażania. No właśnie. Zapytam teraz o księgi chrześcijańskie. O Biblię. W Starym testamencie jesteś przedstawiony jako Bóg srogi. Karzesz ludzi. Zabijasz, albo każesz zabijać. W Nowym testamencie, jesteś Bogiem wyrozumiałym. O co tu chodzi?**

W Hinduizmie jest podobnie. Są Bogowie którzy karzą, i ci, którzy otaczają człowieka ochroną. To pewna wizja. Biblia to wizja piszącego o Bogu. To próba wykreowania jakiegoś wizerunku. Zawsze miała coś na celu. Za starych czasów wymyślono, że Boga się trzeba bać. Że przez strach można wychowywać, czy trzymać ludzi w ryzach. Później doszli do tego, że to

nie działa. Że to przynosi więcej szkody niż pożytku, więc przedstawili mnie jako Boga kochającego i wyrozumiałego. A ja nie jestem ani taki, ani taki. Jestem Bogiem, to wszystko.

### **Czyli święte pisma wszystkich religii kłamią?**

Święte pisma wszystkich głównych religii prowadzą do miłości i oczyszczenia. Do zdania ziemskiego egzaminu. Do połączenia ze mną. A więc są potrzebne i prawdziwe. A to co dokładnie o mnie piszą, czy co piszą o życiu po śmierci, to już mało ważne. To pewne wizje, wymysły piszącego. Ale nieszkodliwe. Zawsze coś mają na celu. Zawsze po coś powstały. Czasami lepiej podkolorować, aby uzyskać zamierzony efekt. Człowiek lubi podkolorowane historie. Wciągają go.

### **A czy nie jest to kłamstwo?**

Nie uważam tego za kłamstwo. To tak jak z kryształową kaczką z kolekcji Twojej babci. Jest piękna. Mieni się wszystkimi kolorami. Ale nie jest prawdziwa. Co nie znaczy, że nie jest piękna. To wspaniała kaczką. I tak jest z religiami.

### **Skąd wiesz, że moja babcia kolekcjonowała kryształy, i że miała ulubioną kaczkę?**

Jestem Bogiem. Gdybyś Ty był Bogiem, też byś wiedział takie rzeczy.

### **A Bóg przygotowuje się do wywiadu. Może zrobiłeś rozeznanie. Wypytałeś o mnie sąsiadów, kapłana, lub coś podobnego?**

Bóg nie musi wypytywać.

### **A co z tzw. „ludźmi wybranymi przez Boga”. Dużo się o tym mówi. Że kogoś wybierasz. Że ktoś został dotknięty bożym palcem.**

To człowiek wybiera Boga, a nie Bóg człowieka.

**To teraz zapytam o innych ludzi. O jasnowidzów. Czy to możliwe, żeby człowiek zobaczył przyszłość? Słyszałem kiedyś o Ojcach pustyni, i jeden z nich powiedział, że tylko Bóg zna przyszłość. Że szatan nie zna przyszłości, bo gdyby ją znał, nie przyłożyłby ręki do ukrzyżowania Jezusa. Bo jak wiemy Powstały z tego mocne religie. To jak to jest?**

Tak. Zły nie zna przyszłości. A człowiek, który jest ze mną połączony już na ziemi, jeszcze za życia, może zobaczyć to i owo. Ale to tylko przebłyski, nie cała historia. To coś w rodzaju podziękowania, za to że jest wierny i uczciwy. Że się poświęcił. I są to różnego rodzaju umiejętności. Ale w formie chwilowych możliwości, a nie długotrwałego, ciągłego stanu. Nie zapominajmy jednak, że są oszuści. Są ludzie, którzy udają moc bilokacji, wypędzania duchów, czy inne. Musimy być ostrożni w przypadku takich osób.

**O temacie pism religii, mówisz o „głównych religiach”. A co z sektami. Czy one też prowadzą do Boga?**

Sekty, czy niektóre nowe związki wyznaniowe często myli się z religiami. Wrzuca do jednego worka. A to nie to samo. Źle prowadzony człowiek schodzi na złą drogę. Błądzi i gubi się.

**Przed chwilą mówiłeś też o wypędzaniu duchów. Po co je wypędzać? Czy to potrzebne? Niektórzy uważają to za zabobon. Że zły duch opanował jakieś ciało.**

To się zdarza. Złe duchy nie mają sumienia. I szkodzą. Na różne sposoby. Ale są ludzie, którzy potrafią takim biedakom pomóc.

**Wypędzanie duchów kojarzy mi się z filmami. Tak jak kosmici. Z czymś wymyślonym. No ale dobrze. A co do kosmitów, to istnieją?**

Każdy człowiek jest kosmitą, bo żyje w kosmosie.

**A co z leczeniem kryształami. Niektórzy w to wierzą. Że kamienie mają moc. I ogólnie cała ezoteryka.**

Większą moc od kryształu ma kasztanek. Pewną moc ma wszystko co żyje. A to co jest martwe jest zimne.

**A tarot i wspomniana wcześniej ezoteryka?**

Nie próbowałem tarota. Ciekawe jaką przyszłość karty pokazałyby Bogu. Może bankructwo na giełdzie.

**Grasz na giełdzie?**

To był żart.

**No właśnie. Żartujesz. A większość ludzi myśli że jesteś poważny.**

Przecież to ja wymyśliłem żarty.

**To może opowiesz mi jakiś kawał?**

Dlaczego Bóg jest nieśmiertelny? Bo nie ma żony.

**To tak zwany suchar.**

Można to tak nazwać.

**A jakie hobby powinien mieć ktoś kto jest bliski Bogu?**

Każdy sam decyduje co go interesuje. W jakim kierunku się rozwija. Pełna dowolność. Choć są pewne zajęcia, które człowiekowi szkodzą.

**Jak degustator win?**

Wino nie jest złe, jeśli pije się je z umiarem.

**To o jakim złym hobby myślisz?**

O każdym, które zasłania nam ludzi. Zakrywa rodzinę i bliskich. Trzeba wiedzieć co naprawdę ważne.

**Ale rozwój też jest istotny.**

Tak.

**A z innej beczki, latałeś kiedyś samolotem?**

Stworzyłem ptaki które latają, to wystarczy.

**A na poważniej, dlaczego są niektóre kraje i regiony bardzo biedne? Dlaczego ludzie w nich głodują. Nie mogłeś stworzyć bogatego świata? Albo żeby wszyscy mieli po równo. A nie podział na biednych i bogatych.**

To nie ja stworzyłem pieniądze. Ludzie żyją jak chcą. A niektórzy faktycznie mają ciężko. Ale to rola bogatych, aby pomagali biednym. Aby zrównywali szanse. Ja nie mam pieniędzy którymi mógłbym się podzielić.

**Ale jak to, Bóg bez pieniędzy?**

A po co mi one?

**No dobrze, a co powiesz na to że połowa małżeństw się rozpada. Że jest tyle rozwodów na zachodzie.**

To znak, że wielu idzie złą ścieżką. Że ich Bogiem jest nie to co powinno. Że nie traktują małżeństwa jako świętego połączenia. Jako odpowiedzialności za drugą osobę. Jako wzajemnej pomocy. Przebycia życiowej drogi z jedną wybraną osobą. To smutne jeśli ludzie błędzą.

**A może to wina Ameryki? Stamtąd przyszła moda na rozwody.**

Brak szacunku do rodziny to nie moda, ale zepsucie.

**A teraz inny temat. Sport. Kibicujesz jakiejś drużynie?**

Nie kibicuję. Bo nie podłączyli mi kablówki. Czekam od setek lat.

**Życie bez telewizji musi być straszne.**

Ludzie fundują równie ciekawe przedstawienia.

**A gdybyś miał mieć niewolników, byłiby biali czy czarni?**

Stworzyłem człowieka wolnego, i myślę, że niewola mu nie służy.

**No dobrze, a banki? Dlaczego banki tak bardzo zarabiają na ludziach. Nawet religie mają swoje banki.**

Ja prowadzę bank miłości. I zamiast zabierać, rozdaję. Inne podejście mnie nie interesuje.

**Dobrze. A co z Masonami? Czy Ci nie brudzą?**

Dobry mason służy ludziom. Pomaga im. Od tego są. Nie jest to nic złego.

**To kto w takim razie rządzi światem. Masoni, Żydzi, jakieś inne tajne organizacje?**

Światem rządzi ten, który kocha. Który mówi językiem miłości. A ta mowa to uczynki.

**Czyli nie przeszkadzają Ci jakieś zmowy i układy?**

Są ludzie zagubieni. I poprzez brak tego co dobre, chcą wyrazić siebie. Stworzyć siebie ze zła. Ale to nigdy nie zadziała. Człowiek jest z natury dobry. A unikanie dobra zawsze kończy się cierpieniem.

**Tak. Niektórzy myślą, że szatan, zło, to wszystko co okrutne, da im sławę i bogactwo.**

Sam powiedziałaś. Wszystko co okrutne. A wszystko co okrutne nie daje, tylko zabiera. To ma w naturze.

**A jak zapatrujesz się na artystów? Wielu czerpie z Ciebie natchnienie.**

Dobrze. Cieszę się jeśli piękno ich pcha do przodu. Jeśli miłość jest drogowskazem. Jeśli Bóg jest ich spełnieniem. Warto tworzyć. Nie tylko dla Boga, ale i dla człowieka.

**Tak, sztuka odbija się bardzo pozytywnie na człowieku. Unosi jego duszę.**

Tak. Przypomina że mamy duszę. Że człowiek jest z niej stworzony. A po co, to już sprawa serca, nie rozumu.

**Tak, sztuka przypomina aby patrzeć sercem. A nie analizować wszystko analitycznym umysłem.**

Sztuka zawsze się opłaca, jeśli to sztuka serca. A sztuka serca, dociera do serca tego, który na nią patrzy. Tak to działa. To zaraża jak miłość.

**Kiedys sztuka wynikała z religii. Była z nią złączona. Teraz, trendy są już trochę inne. Wielu tworzy sztukę, która jest daleka od religijnych korzeni.**

Prawdziwa sztuka zawsze jest inspirowana tym co piękne. Tym co wspaniałe i doniosłe. To element każdej kultury. A kultura idzie ramie w ramie z religią. Taką czy inną. Ciemna sztuka, która ostatnio się pojawia, burzy a nie buduje. Jasna, prawdziwa, żyje swoim życiem, i nie zwraca na ciemną uwagi.

**Znasz się na sztuce. A może być został marchandem?**

Nie, bo musieliby mi płacić.

**Tak, a pieniądź to kłopoty. Później byłby pokusy. A właśnie. Jakie Bóg ma pokusy?**

Żeby się nie stresować.

**Stresy? To może psychiatra by się przydał?**

Lekarze przepisują tylko leki. A mnie ich nie trzeba. I tak by nie zadziałały.

**Farmaceutyka to też dobry biznes. Powodzi im się. Ludzie lubią leki.**

Czasami nie mają wyboru. Leki często ratują życie. A że ktoś chce na tym zarobić, cóż.

**Po co ratować życie skoro i tak wszyscy umrzemy?**

Żeby dłużej cieszyć się rodziną. Rodzina to coś wspaniałego. Jest tylko na ziemi.

### **Czyli po śmierci nie zobaczymy się z naszymi bliskimi?**

Każdy połączony ze mną, będzie jednością. Bliskością. Pełnią. Tu nie ma koligacji rodzinnych i klanów.

### **A co z podatkami?**

A co ma być? Człowiek musi je płacić.

### **A nie dało się stworzyć świata bez podatków?**

Zanim stworzyłem świat, ZUS już tu był.

A tak na poważnie, wymyśliliście je, to płąćcie. Przynajmniej macie ładne drogi, i darmową opiekę zdrowotną.

### **Tak, ale na operacje trzeba czekać dwa lata.**

To próba siły woli. Jeśli wyczekasz dwa lata, jesteś wystarczająco zdeterminowany, aby przeżyć operację.

### **Nie wiem czy się śmiać, czy płakać**

Zawsze lepiej jest się śmiać.

### **Bóg nie opłakuje zmarłych?**

Ja się cieszę, bo trafiają do mnie. Łączą się ze mną. Przynajmniej niektórzy. Ci którzy powinni.

### **A jaką pralkę wybrałby Bóg?**

Taką która pierze.

### **Pieniądze też?**

O, widzę że i Tobie humor dopisuje. A co byś powiedział, gdybym oznajmił Ci że za 10 minut umrzesz?



**Tak się nie bawimy. Jak Ty możesz żartować to i ja.**

Nie no, żyj sobie. Może jeszcze kiedyś jakiś mądry wywiad uda Ci się przeprowadzić.

**Może wywiad z Szatanem. Miałbyś coś przeciwko?**

Ten to jest już wystarczająco znany, ale jak chcesz, to z nim gadaj. Nie moja sprawa.

**A jak okaże się, że Szatan jest Twoim fanem to co, wybaczysz mu?**

Jeśli tak stwierdzi, to tylko po to, aby coś na tym ugrać.

**A myślałem że Bóg wybacza każdemu.**

Nie bierz mnie pod włos.

**A mnie się tak właśnie marzy. Żeby nie było walki dobra ze złem. Żeby zapanował pokój.**

Pokoju muszą chcieć obie strony, a nie tylko jedna.

**A co jeśli w moim wywiadzie z Szatanem wyjdzie że chce rozejmu.**

Prędzej lód na lodowcach zniknie.

**Już znika. Mamy globalne ocieplenie.**

To nie globalne ocieplenie tylko naturalne cykle ziemi. Tak to już z Ziemią jest, że się zmienia. Wszystko jest w ruchu, Ziemia także.

**Czyli nie poszedłbyś na marsz przeciwko niszczeniu klimatu?**

A co miałbym tam robić, pączki rozdawać?

**A to akurat ociepliłoby Twój wizerunek. Gdybyś na marszu klimatycznym porozdawał pączki.**

Nie mam je za co kupić.

**Może Watykan, albo Mekka pomoże?**

W Watykanie i Mekce raczej nie jedzą pączków. Pewnie nawet nie wiedzą co to takiego.

**W Watykanie za to na pewno jedzą kremówki. Od czasu papieża Polaka.**

Ten to był gagatek. A na poważnie, to bardzo go ceniłem.

**Jak chyba cały świat.**

Zasłużył na miano świętego. Tylko że po śmierci nie ma podziału na świętych i tych mniej. Albo połączenie, albo tułaczka.

**Tak, już mówiłeś. Czyli tacy obieżyświaty – backpackersi byliby z tułaczki zadowoleni.**

Z tej tułaczki nikt nie jest zadowolony.

**Ale by to było, gdybyś założył w zaświatach internet. Gdyby można było stremować przejście na tamten świat. Albo z takiej tułaczki. Wszystko wrzut na insta. I polubienia leecą.**

Odleciałeś, ale chyba Ty.

**Udziela mi się Twój dobry humor. Masz swoją ulubioną piosenkę?**

Nie wiem, może Somewhere over the rainbow.

**Czyli lubisz proste rytmy. A może i proste dania?**

Byle nie za ostre.

**Czyli do Meksyku się na wakacje nie wybierasz.**

Dlaczego?

**Meksykanie karmią na ostro.**

To zależy od meksykanina.

**W sumie też tak może być. A gdybyś miał przekazać jedną mądrość. W kilku słowach. Tylko nie wymyślaj nowych Przykazań. Już ze starymi jest wystarczająco dużo problemów.**

Jak się nie słucha, to są problemy. A mądrość? Może to, że wszystko może zaszkodzić, jeśli nie wiemy co dla nas dobre.

**Sam to wymyśliłeś?**

Tak.

**A powiedz mi, dlaczego ziemia jest przeludniona? Nie może nas być mniej? Tak żeby było w sam raz?**

Nie posądzasz mnie chyba o to, że zaciągam ludzi do łóżka.

**Nie, ale przecież masz wpływ na wszystko.**

Dawać przyzwolenie to nie to samo co zachęcać.

**Ja mam taką teorię, że chcesz zobaczyć upadek ludzkości. Ten moment, gdy cały świat się posypie. Gdy nie wydolimy.**

Nie życzę nam tego.

**Ale skoro znasz przyszłość, to wiesz czy tak będzie.**

Powiem jak jeden polski noblista. „Wiem, ale nie powiem”

**A koniec świata? Będzie Armagedon? Będą jakieś kończące walki ze złem?**

Pożyjemy – zobaczymy.

**Spodziewałem się szerszej odpowiedzi. A ja może już tego nie dożyję. To przynajmniej bym się dowiedział.**

Przed końcem zawsze są fajerwerki. Ale nie brałbym na poważnie wszystkiego co zapisano w świętych księgach.

**Czyli nie ma na co czekać?**

Nie ma po co czekać. Trzeba żyć. A przed nami jeszcze długa droga. Długa droga człowieka. I moja u jego boku.

**Czyli świat nie skończy się za kilka lat?**

A kto tak powiedział?

**Myślałem, że może zobaczę te fajerwerki.**

Nie ma co zaprzętać sobie nimi głowy. Robić swoje. Oczyszczać się. Zbliżać się do samego siebie. Odkrywać się. Odkrywać Boga. Moje idee. Nasze jestestwo.

**Tak. Jestestwo?**

Bo być można tylko z Bogiem. Bez Boga nie ma człowieka.

**A bez człowieka nie ma Boga?**

W drugą stronę to nie działa.

**Czyli jesteś jednak ważniejszy od człowieka?**

To nie waga z wazeniem ile kto jest wart.

**Ale jednak Bóg to Bóg.**

Na targu niewolników dostałbyś za mnie wyższą cenę.

**I co? Zbierałbyś bawełnę?**

Już zbierałem.

**Ale się nie opaliłeś.**

Bo to było dawno.

**No dobrze. Powiedz mi jakie masz plany na weekend i kończymy.**

Pojadę nad wodę. Połowię pstrągi. Może jakieś piwko.

**Czyli aktywnie. Nie siedzisz z założonymi rękami. Choć myślałem, że rozwiążesz jakieś problemy, jak te na Bliskim Wschodzie. Kogoś uratujesz, lub coś podobnego.**

Mylisz mnie z SuperManem.

**No dobra. To nie zabieram czasu. Miło się rozmawiało. Dobrze jest Ciebie poznać. Tak bliżej. Zobaczyć że jesteś taki jak my.**

Taki, to znaczy jaki?

**No, że masz gdzie swoją robotę, i wolisz jechać na ryby.**

A no tak. Przypomniałeś mi, że muszę przygotować zanętę. Miłego.

**Miłego.**



**Spis obrazów:**

*Grafika ze strony tytułowej: Naskalne malowidło Aborygenów z Kimberly*

*Obraz końcowy: Marcin z Frysztaka, [i](#).*



**Marcin S. Wilusz**

ur. 2 grudnia 1986 – obecnie

Autor kilkudziesięciu książek. Pisze opowieści, sztuki teatralne, dialogi kabaretowe i wiersze. Marcin napisał serię duchowych wspomagaczy: „Mistyczną podróż 365 kroków”, „Wykłady”, „Listy”, „31 poziomów do zjednoczenia z Bogiem” i „Przypowieści”. Jego pogląd na wiele tematów odkryć możemy natomiast w „Moim zdaniem”. Książki Marcina można przeczytać za darmo w internecie. Są dostępne na stronie internetowej: [wilusz.org](http://wilusz.org)

Kontakt z Marcinem:  
[szulif@gmail.com](mailto:szulif@gmail.com)